

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej
Rady Gminy Kołbaskowo
w dniu 15.12.2023 r.

Wspólne posiedzenie wszystkich Komisji Stałych Rady Gminy Kołbaskowo o godz. 8.55. otworzyła Przewodnicząca Rady Gminy Kołbaskowo Dorota Trzebińska. Posiedzenie dotyczyło omówienia projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Kołbaskowo na rok 2024 oraz projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo.

W posiedzeniu uczestniczy czworo członków Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej na pięcioosobowy skład (lista obecności w załączeniu).

W posiedzeniu biorą również udział Wójt Gminy Kołbaskowo Małgorzata Schwarz oraz Skarbnik Gminy Kołbaskowo Izabella Tyszka.

Przewodnicząca Rady Gminy przekazała dalsze prowadzenie posiedzenia Przewodniczącemu Komisji Budżetowej radnemu Tomaszowi Kufłowi.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poprosił Skarbnika Gminy Izabellę Tyszkę o przedstawienie głównych założeń i planów realizacji projektu budżetu na 2024 rok, który został radnym przedstawiony i z którym się zapoznali.

Skarbnik Gminy Izabella Tyszka poinformowała, że budżet na 2024 rok, jak można było zauważyć w obszernej części opisowej, został zaplanowany po stronie dochodów w wysokości ponad 120 milionów złotych. Jest to wzrost w stosunku do ubiegłego roku o około 9%. Po stronie wydatków na ponad 119 milionów złotych. Wydatki są mniejsze w stosunku do ubiegłego roku co wynika z tego, że jest mniej inwestycji na przyszły rok. Wskaźnik inflacji brany pod uwagę to 6,6%. Wskaźnik jest narzucony ogólnie. Skarbnik poinformowała, że mamy w tym roku nadwyżkę budżetową, która jest przeznaczona na spłatę zadłużeń. Odnośnie dochodów to 1/5 dochodów to dochody majątkowe, a jeżeli chodzi o wydatki to ponad 1/5 to wydatki majątkowe.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że zauważył wzrost dochodów bieżących, bo w poprzednim roku było to 81 milionów złotych. Z Jego analizy wynika, że mamy znaczny wzrost dochodu z podatków dochodowych. Czy to oznacza, że to co było zaplanowane na 2023 rok było niedoszacowane? Bo ta dysproporcja jest znaczna.

Skarbnik odpowiedziała, że nie było to niedoszacowane. Ponadto to nie my szacujemy, ale Ministerstwo Finansów i Ministerstwo przysłała wyliczone kwoty.

Radny Kufel zapytał co się stało, że jest taka duża różnica?

Skarbnik odpowiedziała, że ponad 9 milionowa różnica wynika ze wzrostu zapłaconych podatków. Widocznie takie dochody mają mieszkańcy.

Radny Kufel zapytał, czy to jest informacja, którą dostajemy z ministerstwa?

Skarbnik odpowiedziała, że otrzymujemy wyliczoną kwotę z Ministerstwa Finansów.

Wójt Małgorzata Schwarz wyjaśniła, że to jest tak, że podatki składane do Urzędu Skarbowego trafiają do budżetu państwa. Na podstawie tego co trafia do budżetu państwa jest wydzielany ten procent, który trafia do gminy. Na podstawie PIT-ów. ZAP-ów 3, które tam ludzie składają. Wójt stwierdziła, że nie ukrywa, iż budżet obywatelski przyczynił się do tego, że więcej osób wskazało w rozliczeniu z urzędem skarbowym jako miejsce zamieszkania Gminę Kołbaskowo. Bo żeby można było oddać głos, żeby on był liczony, to trzeba było być albo zameldowanym albo okazać się tym, że tu zamieszka.

Radny Kufel zapytał, czyli ogólnie w 2022 roku budżet państwa planował, że dostarczy nam 20 milionów a w tym roku zaplanowali, że w przyszłym roku dostarczą nam 30 milionów złotych?

Skarbnik potwierdziła te słowa i stwierdziła, że to wynika z tego, że w tym roku więcej osób przy rozliczeniach deklarowało naszą gminę jako miejsce zamieszkania.

Przewodniczący Kufel stwierdził, że to jest super informacja, ale to jest przyrost o 1/3.

Skarbnik odpowiedziała, że jest to efekt prowadzenia polityki zachęcającej mieszkańców do tego, żeby wskazywali Gminę Kołbaskowo jako miejsce zamieszkania. Druga strona, że dochody mieszkańców wzrastają o tyle, że podatki płacą wyższe.

Przewodniczący Kufel zapytał, ile z tych planowanych 20 milionów złotych dostaliśmy na rok 2023.

Skarbnik odpowiedziała, że tyle dostaliśmy. Zawsze tyle ile jest planowane, tyle dostajemy.

Radny Kufel stwierdził, że czyli te 30 milionów jest pewne i to się nie zmienia.

Skarbnik odpowiedziała, że taką kwotę musimy dostać. Ponadto na 2023 rok ta kwota była niedoszacowana o 611 tysięcy złotych. Teraz po wpłynięciu z 2022 roku danych mamy informację, że ta kwota na ten rok była niedoszacowana w wysokości 611 tysięcy złotych, które nam uzupełnią w 2024 roku. Czyli w tych 29 milionach złotych jest 28.878.000,00 złotych, które są planowane plus te 611 tysięcy złotych które są niedoszacowane z ubiegłego roku.

Radny Kufel zapytał, ale skoro jest niedoszacowane i dadzą nam więcej, to czy może być sytuacja odwrotna, że przeszacowali i dadzą nam mniej?

Skarbnik odpowiedziała, że nie. Nie mamy wglądu, ile tych podatków jest, jeśli chodzi o zapłacone podatki przez naszych mieszkańców. Natomiast tak duży wzrost przy obniżonych stawkach podatkowych to efekt tego, że albo ludzie mają większe dochody i płacą większe podatki albo coraz więcej osób zamieszkujących na terenie naszej gminy wskazuje ją jako miejsce zamieszkania w rozliczeniach rocznych.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że ma też trzecią przesłankę, że te osoby, które mieszkają na terenie Gminy Kołbaskowo są bogate.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej radny Zbigniew Szczuplak stwierdził, że dodałby czwartą przesłankę, że ludzie nie pracują już tylko na jeden etat.

Wójt zauważyła, że były duże straty na dochodach z podatków z racji tego, że osoby do 26 roku życia są zwolnione z podatku. Ponadto Polski Ład zmieniał te podatki trzy razy w ciągu roku. To oraz kwota wolna od podatku przyczyniły się do tego, że dostaliśmy tych pieniędzy mniej. Natomiast tak jak Pani Skarbnik mówiła, cały czas prowadzimy politykę zachęcającą mieszkańców, bo doskonale radni wiedzą o tym, że jest mnóstwo zamieszkujących, ale nie zameldowanych i nieodprowadzających tutaj podatków, do wskazywania w rozliczeniach podatkowych miejsca zamieszkania w naszej gminie. Ponadto polityka, jeśli chodzi o kartę mieszkańca, bo coraz więcej mamy partnerów tej karty, włączając stację benzynową, która udziela rabatów na paliwo, przyczynia się do tego, że coraz więcej jest chętnych występujących o tą kartę mieszkańca. Ona jest teraz wydawana tylko na rok po to, żeby ktoś potem nie zmienił miejsca odprowadzania podatków. Taką ustaliliśmy strategię. Jest to uciążliwe dla mieszkańców, bo muszą te wnioski składać co roku. Będziemy dążyć do tego, żeby było to możliwe także w systemie elektronicznym i żeby od przyszłego roku można było zgłoszenie przesłać mailowo czy poprzez aplikację w telefonie. Po trzecie też przybywa w gminie mieszkańców, bo budownictwo się rozwija i oddawane są nowe osiedla.

Skarbnik przypomniwała, że ten PIT, który dostajemy z racji zapłaconych podatków to jest 38,46%. Jeśli chodzi o dochody zwiększyła się również subwencja ogólna oświatowa prawie o 25%.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej zapytał, czy jest w tej subwencji zaplanowana 20% podwyżka dla nauczycieli od 1 stycznia 2024 r.?

Skarbnik odpowiedziała, że nie jest zaplanowana, ale trzeba jeszcze mieć na uwadze to, że nie są to ostateczne kwoty subwencji. One mogą się jeszcze zmienić. Zawsze około marca dostajemy korektę subwencji i może być to zmiana na plus lub na minus, czego oczywiście sobie nie życzymy, bo wtedy będziemy musieli korygować i szukać skąd zabrać.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Lis zauważyła, że zapowiadane są jeszcze 20% podwyżki dla pracowników administracji.

Radny Kufel zapytał, czy mamy informacje, że w tej 30% zapowiedzi podwyżki dla nauczycieli to samorządy mają jakoś partycypować?

Wójt odpowiedziała, że nie. Na płace teoretycznie pieniądze powinno przekazywać ministerstwo w subwencji oświatowej.

Radny Kufel zapytał, czyli teoretycznie te 30% ma być z budżetu państwa?

Wójt odpowiedziała, że tak, ale te podwyżki dla administracji, o których mówi premier Tusk te 20%, to jeśli my jesteśmy administracją samorządową, to możemy pokryć tylko i wyłącznie z naszego budżetu. Ale potrzebna będzie do tego ustawa, która zmieni tzw. widełki i umożliwi gminie takie przesunięcia płacowe. Wójt poinformowała, że jest naprawdę sytuacja bardzo ciężka, bo dochodzi do spłaszczania płac a 4.224,00 złotych będzie teraz płaca minimalna. Jest to kwota bardzo wysoka kwota i dochodzi do takich sytuacji, że osoba sprzątająca z małą odpowiedzialnością i inspektor, który wydaje decyzje administracyjne zarabiają bardzo podobnie. To doprowadzi do takiej sytuacji, że za chwilę z urzędu zaczną uciekać pracownicy wysoko wykwalifikowani, bo w Urzędzie Gminy Kołbaskowo pracują pracownicy wielozadaniowi, bardzo dobrze przygotowani do pełnienia swoich zadań. Wójt powtórzyła, że to jest duży problem, jeśli chodzi o te finanse.

Skarbnik stwierdziła, że chodzi o to, żeby to wszystko spaść. Bo oczywiście można zrobić podwyżki, ale na to muszą być pieniądze.

Radny Kufel stwierdził, że nie tylko nasza gmina będzie miała z tym problem i będzie musiało być jakieś rozwiązanie. Oczywiście łatwo powiedzieć robimy 20% podwyżkę, niech się samorządy martwią skąd wezmą pieniądze. Gmina Kołbaskowo nie jest pewnie w takiej dramatycznej sytuacji jak inne samorządy, których nie będzie na to stać. Radny zapytał, czy mamy jakieś informacje na temat rozwiązań?

Wójt odpowiedziała, że na razie nie. To jest na razie takie hasło, które padło w exposé Premiera, a jak to będzie finalnie wyglądało to trudno powiedzieć.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska stwierdziła, że trzeba się liczyć z tym, że te 20% podwyżki to będzie.

Wójt stwierdziła, że teraz jest sytuacja kuriozalna, bo najmniejsza minimalna od stycznia, czyli 4224,00 złotych dotyczy każdego, ale nie obejmuje nauczycieli. Nauczyciel kontraktowy który przychodzi do pracy zarabia 3.820,00 złotych.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że dostanie 30% więcej to się wyrówna.

Wójt odpowiedziała, że wyrówna mu się do najniższej i dalej będzie ta dysproporcja. To jest jednak nauczyciel, który odpowiada za przyszłość naszych dzieci, za edukację, za wychowanie.

Radna Trzebińska stwierdziła, że u nauczycieli, za całym szacunkiem do ich pracy, też to nie jest tak wprost, że ten przelicznik, że ta kwota zasadnicza, to wszystko, co nauczyciel dostaje. Tam jest karta nauczyciela i są inne przeliczniki.

Wójt odpowiedziała, że nie jest to prawda, bo początkujący nauczyciel tyle dostaje. Tam przeliczników żadnych nie ma, a Karta Nauczyciela jest mocno krzywdząca, bo gdyby nauczyciele byli wynagradzani z kodeksu pracy to mieli by też inne przywileje jak urlop 26 dni, a teraz mają tylko wakacje, a w wakacje wiadomo ceny są najwyższe. Dlatego że jesteśmy gminą wiejską to nauczyciele w naszych placówkach dostają dodatek wiejski a Szczecin dodatków wiejskich nie ma i na ogół jest tak, że tam mają etaty. My staramy się wpływać na dyrektorów, żeby dawali nauczycielom nadgodziny i wtedy ta nadgodzina pozwala na to, że te pensje są w miarę normalne. Ale i tak są daleko odbiegające od tego co powinien taki odpowiedzialny zawód otrzymywać.

Radny Tomasz Kufel stwierdził, że zgadza się z tym wszystkim co mówi Pani Wójt i poprosił o przejście do dalszej części omawianego projektu budżetu.

Skarbnik poinformowała, że subwencja oświatowa, mimo iż jest zwiększona, to pokrywa tylko 56% wydatków na oświatę. Sama subwencja pokrywa tylko ¼ wynagrodzeń w oświacie, także nawet nie wystarcza to na wynagrodzenia. Resztę musimy zapłacić z budżetu.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że czyli i tak będziemy mieli problem, bo jeżeli będzie ta 30% podwyżka to czy dostaniemy 30% również dla tych, dla których teraz nie pokrywamy wynagrodzeń z subwencji?

Skarbnik odpowiedziała, że nie sądzi i to nadal będzie o tę ¼ mniej. Zwiększenie pewnie będzie proporcjonalnie.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej stwierdził, że w szkole są zawsze jakieś dodatkowe zajęcia, jest prowadzona świetlica i pewnie te dodatkowe zajęcia są płacone z budżetu gminy.

Wójt potwierdziła, te słowa i poinformowała, że radni co roku zapoznają się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu i wiedzą, że subwencja wystarcza zaledwie na 48% wydatków oświatowych. Dokładamy z budżetu albo 50% albo 52% bo różnie to w różnych latach bywało, ale generalnie jest to największe obciążenie budżetu gminy.

Skarbnik poinformowała, że nie są to wydatki majątkowe tylko bieżące.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że ciekawą sytuacją jest to, że mamy już praktycznie koniec roku a to ma wejść od 1 stycznia 2024 r. a nie mamy żadnych danych. Radny stwierdził, że wie, że będzie poślizg planowany na luty, ale czy to się nie przesunie do marca lub kwietnia? Radny stwierdził, że nie wierzy, że to się da tak szybko zrobić.

Wójt stwierdziła, że to można zrobić bardzo szybko, bo wystarczy tylko jedno rozporządzenie rady ministrów i uruchomią dodatkowe środki.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał czy wyliczenie tego wszystkiego to taka prosta sprawa?

Wójt odpowiedziała, że prosta, bo przy wypłacie do każdej pensji doliczyć 30% to nie jest żadna filozofia. Każda szkoła jest w systemie informacji oświatowej. Jest to system, do którego się wprowadza każdego ucznia, każdego przedszkolaka, który jest objęty edukacją na terenie gminy Kołbaskowo. Na podstawie informacji z tego systemu są przekazywane środki. W tym systemie oświatowym są również liczby nauczycieli i stopień ich awansu zawodowego. Ministerstwo posiada wszystkie dane i to nie jest żaden problem. Wójt poinformowała, że tak jak u nas wiemy ile przeznaczamy na płace w gminie i jeśli przyjdzie taka możliwość podwyżki o dwadzieścia procent to na wprost liczymy o 20% i wiemy o ile musimy wydatki zwiększyć. To nie jest żaden problem.

Radny Kufel stwierdził, że czyli technicznie jest to wykonalne.

Wójt odpowiedziała, że technicznie nawet w styczniu. Gdyby przyszło rozporządzenie, to od stycznia może już być ta pensja wyższa tylko żeby za tym przyszły środki. Wójt poinformowała, że w związku ze zmniejszeniem liczby godzin religii zmniejszy się etatyżacja i będą oszczędności na płacach, bo nie ma się co czarować, problem religii jest poważnym problemem w placówkach oświatowych. Po pierwsze w kwestii planu, a po drugie są to nauczyciele ze wskazywania przez biskupa i dyrektor nie ma wpływu na to komu da te godziny, bo dostaje ktoś nominacje od biskupa i musi zostać zatrudniony.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że niepokoi Go fakt, że mamy regres w porównaniu do poprzedniego roku, jeśli chodzi o planowane wpływy z tytułu grzywien, mandatów i innych kar pieniężnych nakładanych przez strażników gminnych.

Skarbnik odpowiedziała, że Jej zdaniem na bieżący rok Komendant Straży Gminnej zaplanował za duże wpływy i w przyszłorocznym budżecie podszedł do tego bardziej ostrożnościowo. Skarbnik stwierdziła, że te zaplanowane 20 tysięcy złotych jest możliwe do realizacji.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że zaplanowane na bieżący rok 35 tysięcy złotych również jest do osiągnięcia, gdyby strażnicy reagowali w odpowiedni sposób na zgłoszenia. Radny zapytał czy Pani Wójt próbowała wyegzekwować to co jest niespójne z tym co jest na stronie i tym co jest w rzeczywistości?

Wójt odpowiedziała, że tak. W Straży Gminnej została przeprowadzona kontrola przez audytora wewnętrznego i komendant otrzymał wytyczne po tej kontroli.

Przewodniczący Kufel poinformował, że na stronie internetowej straży nadał jest zamieszczona informacja z sierpnia, która jest nieaktualna. Nie ma korelacji pomiędzy tym co jest na stronie odnośnie godzin pracy strażników, a kiedy faktycznie pracują. Ponadto ciągle do Niego jako radnego, docierają informacje o braku skuteczności i braku reakcji strażników.

Wójt poinformowała, że do Niej również wpływają informacje, że wydajność jest słaba. Natomiast po tym, ile podpisuje wniosków o windykacje czy upomnień o niezapłacone mandaty widzi, że jest tego sporo. Nie można więc do końca mówić o braku działań.

Skarbnik poinformowała, że strażnicy mają dodatkowe narzędzie, dostali terminal.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że strażnicy muszą być skuteczni, a nie pobłażliwi. Radny poinformował, że będąc w Warszawie postawił samochód w niedozwolonym miejscu i od razu został ukarany mandatem i punktami karnymi. Nikt się więc tam nie patyczkuje, a odnosi nieodparte wrażenie, że gminne służby są za bardzo delikatne.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej radna Bożena Grzybowska poinformowała, że w Szczecinie również strażnicy nakładają mandaty bez dyskusji. Zarabiają na swoje utrzymanie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że jeśli widzi w planie budżetu na 2024 rok mniejszą ilość wpływów z mandatów niż w roku poprzednim, to uważa, że sytuacja się diametralnie w gminie poprawiła. Skoro tych mandatów jest mniej to znaczy, że jest lepiej.

Skarbnik Izabella Tyszka poinformowała, że nadal jest jeden nieobsadzony etat strażnika i jest problem z zatrudnieniem. Być może również z tego to wynika, że nie można obsady całej wykorzystać tak jak powinno być.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że na terenie spółdzielni, którą zarządza permanentnie jest blokowany dojazd do wiaty śmietnikowej. Cały czas jest to zgłaszane, ale nie widać inicjatywy straży, żeby wiedząc, że tam jest problem, żeby sami podjechali i zweryfikowali sytuację. Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska stwierdziła, że radni próbowali już wszystkiego, odnośnie pracy Straży Gminnej. Może spróbować jeszcze jednego i wyznaczyć limit mandatów?

Radna Czesława Ratajczyk stwierdziła, że wystarczyłoby, żeby straż stała pod przedszkolem w Przecławiu to byłoby ze 100 mandatów dziennie.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że niestety nie ma innego sposobu nauczenia ludzi porządku niż nakładanie mandatów. Strażnicy mają nie być pobłażliwi. Może więc zaapelować, żeby ta ilość mandatów była większa, bo radni wiedzą o tym, że sytuacja się nie poprawia a radna mówi, że pod przedszkolem jednego dnia można nałożyć 100 mandatów.

Radna Małgorzata Rychel zapytała o sieć monitoringu, o której Pani Wójt radnych informowała. Wójt odpowiedziała, że w przyszłym roku planujemy to zrealizować. Problemem znowu w tym przypadku jest zatrudnienie kolejnych pracowników. Jak radni wiedzą, już od prawie dwóch lat ogłaszamy nabory na strażnika gminnego i nikt się nie zgłasza. Strażników nadal jest czworo i nie można tych dyżurów mnożyć na soboty i niedziele. Jest więc pomysł, aby zatrudnić na taką posadę, żeby ta osoba zajmowała się ochroną środowiska, czyli sprawdzaniem pieców, kominów, oczyszczalni przydomowych, kompostowników. Straż Gminna ma przecież i bezpieczeństwo i parkowanie i jeszcze te zadania z zakresu ochrony środowiska, więc byłoby to stanowisko tylko do zadań z ochrony środowiska. Ale i tak się nikt nie zgłasza.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że abstrahując od tego, że strażników jest za mało wszyscy wiedzą o tym, że problem jest pod szkołą w godzinach 8.00.-9.00. Czy strażnicy nie mogą tam stać w tych godzinach nawet codziennie?

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że wystarczyłoby 10 minut i założenie blokady na koła.

Wójt odpowiedziała, że strażnicy mają jeszcze inne zadania.

Radna Czesława Ratajczyk poinformowała, że zgłaszała komendantowi problem z parkowaniem przed przedszkolem w Przecławiu i usłyszała w odpowiedzi, że dla Niego ważniejsze jest bezpieczeństwo dzieci, które przechodzą przez pasy na drodze krajowej nr 13 w Kołbaskowie niż stanie pod przedszkolem i nakładanie mandatów, bo rodzice źle zaparkowali.

Wójt poinformowała, że strażnicy stoją na tym odcinku drogi krajowej codziennie rano, bo samochody szybko tam jadą i jest niebezpiecznie. Wójt poinformowała, że Komendant Straży Gminnej w Kołbaskowie został powiadomiony o zastrzeżeniach zgłaszanych przez radnych i poproszony o przybycie na posiedzenie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał o powód tak radykalnego spadku wpływów z odsetek.

Skarbnik odpowiedziała, że na ten rok mieliśmy większe oprocentowanie, mieliśmy dużo pieniędzy z ubiegłego roku i te pieniądze praktycznie pracowały przez cały rok. Sukcesywnie się zmniejszały, bo płaćliśmy za inwestycje, ale na przyszły rok nie będziemy mieli już takiej nadwyżki.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał jak się zmieniło oprocentowanie.

Skarbnik odpowiedziała, że jest 2,5% a było nawet 4%.

Zastępca Skarbnika Pani Adrianna Weretyńska-Nowak poinformowała, że 4,40%/o otrzymujemy za 7 albo 14 dni.

Skarbnik poinformowała, że na koniec roku było nawet 6% a nocne ponad 4%.

Radna Małgorzata Rychel zapytała o monitoring.

Wójt odpowiedziała, że chcemy zrobić monitoring w przyszłym roku, ale do tego też są potrzebni ludzie. To musi być ktoś, kto jest strażnikiem gminnym, bo randamowa osoba nie ma prawa analizować nagrań z monitoringu. Koncepcja tego monitoringu była radnym przedstawiana. Była analizowana cała gmina i obiekty komunalne wykazane, na których można umiejscowić ten monitoring.

Radna Rychel stwierdziła, że pamięta, iż na tamten czas to nie był duży koszt.

Wójt odpowiedziała, że 350 tysięcy złotych. Ale jest problem z pracownikiem, bo ktoś musi siedzieć i te nagrania obrabiać.

Radna Rychel stwierdziła, że trzeba zapytać, czy pracownicy straży gminnej wśród tych wielu obowiązków i z tą ilością pracowników są jeszcze w stanie obsługiwać monitoring.

Wójt odpowiedziała, że nie są w stanie. Są zadania dotyczące kontroli szamb, kompostowników, bo pracownicy działu gospodarki komunalnej same nie mogą kontrolować posesji mimo tego, że mają upoważnienie to musi im towarzyszyć strażnik gminny.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał co można wymyślić, żeby zatrudnić kolejnego strażnika? Przecież szukamy tego pracownika od co najmniej dwóch lat.

Radni stwierdzili, że najlepszą zachętą będzie wysokie wynagrodzenie, proponowali również zaoferowanie mieszkania służbowego.

Wójt odpowiedziała, że musimy robić kolejne konkursy na stanowisko. To jest urząd i obowiązują tabele wynagrodzeń. Nie można przekroczyć maksymalnej stawki w poszczególnym zaszerogowaniu pracownika.

Przewodniczący Komisji Budżetowej Tomasz Kufel zapytał w kwestii wpływów ze sprzedaży majątku jaka jest realizacja zaplanowanej kwoty w wysokości 6 milionów złotych na bieżący rok?

Skarbnik odpowiedziała, że na ten moment planowana kwota wpływów 6 milionów złotych nie została jeszcze zrealizowana, ale będzie.

Wójt potwierdziła, że 6 milionów będzie, bo są jeszcze akty notarialne do podpisania.

Skarbnik poinformowała, że jeśli chodzi o sprzedaż, to tych gruntów jest dużo więcej na około 30 milionów, ale traktujemy te dane ostrożnościowo.

Wójt poinformowała, że otrzymaliśmy dotację celową z funduszy europejskich na budowę ścieżki rowerowej po szlaku kolejki wąskotorowej. Mamy zaplanowane 5.900.00,00 złotych, ale będziemy mieli spory problem ze względu na to, że i tak nam Interreg poszedł na rękę i przedłużył do 29 grudnia możliwość realizacji tej inwestycji, to ostatni miesiąc wyciął możliwości realizacji tej ścieżki ze względu na pogodę. Były mrozy, były śnieżyce, a teraz są deszcze. Problemem jest, że do 29 grudnia br. na pewno Eurovia tego nie skończy. W związku z tym będziemy mieli przyznane tylko te środki, które zostaną przerobione do 29 grudnia br.

Skarbnik poinformowała, że na razie jest opłacone tylko 50% tej inwestycji.

Wójt powiedziała, że 52% ale jeszcze dodatkowo jakieś prace wyfakturowują ale resztę będziemy musieli niestety dołożyć z własnych środków. Termin pierwotny był do czerwca, ale perturbacje z Wodami Polskimi całą procedurę strasznie przedłużyły. Następnie Eurovia złożyła wniosek o dodatkowe dwa miliony złotych, który to wniosek nasz radca prawny uznał za zasadny. Interreg środki zwiększył, ale ostateczny termin realizacji to 29 grudnia.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał jakie są szanse na przedłużenie tego terminu?

Wójt odpowiedziała, że nie ma żadnych, bo Interreg sam się rozlicza z Brukselą i muszą do stycznia złożyć do Brukseli wszystkie informacje. Eurovia nie może fakturować czegoś, czego nie jesteśmy w stanie zweryfikować, bo się nikt pod tym nie podpisze a z Interregu mamy trzy lub cztery razy w miesiącu kontrole, które sprawdzają jakie są postępy. Co tydzień w piątek przyjeżdżają. Wójt stwierdziła, że to już jest kwestia wizerunkowa, jeśli chodzi o gminę, bo Niemcy już w ubiegłym roku oddały do użytkowania swoje części i żeby być wiarygodnym partnerem dla Niemców to musimy to skończyć, tym bardziej że jest praktycznie już na finiszu. Aktualna pogoda jednak nie pozwala na wykonanie asfaltowania.

Przewodnicząca Rady zapytała o hipotetyczny koszt, który trzeba brać pod uwagę.

Wójt odpowiedziała, że może to być od 2 do 2,5 miliona złotych.

Skarbnik poinformowała, że ze środków unijnych przyznanych na tę inwestycję będzie około 50% mniej.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał, czy możemy w jakiś sposób dopingować Eurovię? Wójt poinformował, że cały czas mobilizuje Eurovię do prac, ale problemem jest również Covid dziesiątkujący pracowników.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał o termin, który Eurovia miała do realizacji? Wójt odpowiedziała, że pierwotny termin mieli do czerwca i przedłużyliśmy go do 15 grudnia br.

Przewodniczący Kufel zapytał czy nie zapłacą kar za to, że się nie wyrobili w terminie?

Wójt odpowiedziała, że jeśli się okaże, że są czynniki obiektywne, a takie są, to nie mamy prawa naliczać kar. Tak było, bo wystarczy, że przekażą dane meteorologiczne jakie były opady śniegi, jakie opady deszczu to wystarczy, bo tu ewidentnie pogoda przeszkodziła w realizacji.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że też podpisuje kontrakty i wie, kiedy są przesłanki merytoryczne, które mogą faktycznie przedłużyć kontrakt, a które nie.

Wójt odpowiedziała, że w tym przypadku ewidentnie te czynniki będą, bo jaka była pogoda to wszyscy wiemy, że były mrozy a asfaltowanie może się odbywać wtedy, kiedy jest powyżej 5 stopni. Cały miesiąc byliśmy więc wykluczeni, bo były mrozy. Potem były opady śniegu a teraz deszczu i żadna maszyna na ten teren nie wjedzie. Według prognoz deszczu nadal mają padać.

Skarbnik stwierdziła, że była zaplanowana bardzo duża kwota pieniędzy, której nie będziemy mieć.

Radna Małgorzata Rychel stwierdziła, że nie ma innego wyjścia i trzeba dokończyć realizację tej inwestycji.

Radny Kufel stwierdził, że zastanawia się co jeszcze można zrobić przez dwa tygodnie, żeby jak największa faktura była w tym roku.

Wójt odpowiedziała, że wiedzą o tym z Eurovii i wiedzą, że będzie kontrola dzisiaj i w następne piątki.

Radna Rychel wyraziła nadzieję, że w związku z tymi terminami nie będzie ta ścieżka realizowana na szybko i potem trzeba będzie ją poprawiać i ponownie remontować.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że są czynniki na które mamy wpływ i są czynniki, na które wpływu nie mamy i trzeba liczyć się z tym, że te pieniądze trzeba będzie dołożyć.

Wójt stwierdziła, że zobaczymy jakie faktury Eurovia będzie w stanie przedstawić do 29 grudnia br. i co kierownik budowy zaakceptuje.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał czy zadanie pn. „Przystań wodna wraz z zagospodarowaniem terenu” dotyczy Moczył?

Wójt odpowiedziała, że tak. 20 grudnia br. na zebraniu członków Stowarzyszenia Metropolitalnego odbędą się głosowania nad projektami, które są projektami pozakonkursowymi wskazanymi przez SOM do realizacji. Ten projekt jest wpisany do realizacji i ma największe szanse na to, żeby te środki uzyskać dlatego, że jesteśmy już na ZRIDzie. Mamy wszystkie uzgodnienia i w momencie, kiedy SOM uruchomi środki to przystąpimy do realizacji. Wójt wyraziła nadzieję, że styczeń, luty przyszłego roku zostanie ogłoszony przetarg. Projekt zakłada stworzenie zatoki, do której będą wpływały jednostki. Miejsca parkingowe są oczywiście przewidziane. Będzie to poważna inwestycja.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał o Gminne Centrum Usług.

Wójt odpowiedziała, że będzie skupiało wszystkie zadania gminy oraz powiatowe, bo Starostwo zapowiedziało chęć uruchomienia filii Wydziału Komunikacji i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej więc będzie to obiekt multizadaniowy. Wójt poinformowała, że zmieniła nazwę, żeby były większe szanse na uzyskanie dofinansowania zewnętrznego.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał, czy mamy szanse na uzyskanie dofinansowania z KPO?

Wójt odpowiedziała, że w trybie konkursowym być może, ale w trybie pozakonkursowym na pewno nie. Nie ma takich zadań, bo podstawowe zdania to przywracanie bioróżnorodności. Wójt stwierdziła, że pieniędzy z KPO będzie mniej niż gdyby to było dwa lata temu. Euro ma dużo niższy kurs i różnica kursowa to prawie 60 groszy na jednym euro więc można policzyć, ile miliardów mniej do Polski wpłynie.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska powitała przybyłego na posiedzenie Komendanta Straży Gminnej w Kołbaskowo Pawła Nelkowskiego i poprosiła radnych o zadawanie pytań.

Radna Czesława Ratajczyk zapytała o ściągłość mandatów wystawianych za złe parkowanie pod przedszkolem w Przecławiu i pod Szkołą Podstawową w Przecławiu. Radna poinformowała, że monitorowała ten problem kilkakrotnie szczególnie podczas zebrań dla rodziców w szkołach, ale

otrzymywała odpowiedź od strażników, że gdzie mają niby zaparkować rodzice te samochody. Rodzice stawiają samochody na chodnikach a strażnicy odpowiadają, że gdzie niby mają te osoby zostawić samochód jak nie ma miejsc.

Komendant Straży Gminnej odpowiedział, że tak tłumaczą się ludzie, ale strażnicy podejmują interwencje w związku ze złym parkowaniem m.in. na miejscach dla osób niepełnosprawnych i są nakładane mandaty.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał, ile było takich mandatów?

Komendant odpowiedział, że musiałby sprawdzić te dane, ale są nakładane mandaty za złe parkowanie.

Radna Czesława Ratajczyk zapytała czy strażnicy nie mogliby przez kilka kolejnych dni ustawić się pod przedszkolem w Przecławiu w godzinach od 8.00. do 9.00., pozwoliłoby to podreperować budżet straży i jednocześnie nauczyć osoby źle parkujące.

Komendant odpowiedział, że strażnicy są powołani do utrzymania porządku i reagowania na to co jest niewłaściwe.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że ratowanie budżetu to jedna sprawa a bardziej chodzi o prewencję, bo w momencie, kiedy rozprzestrzeni się informacja, że straż nakłada mandaty za niewłaściwe parkowanie pod przedszkolem czy szkołą to ludzie nie będą narażać się na mandat.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Tomasz Kufel stwierdził, że wiadomość rozprzestrzeni się tylko o interwencji, która będzie skuteczna, bo jeśli strażnik przez telefon tłumaczy, gdzie można parkować to nie jest skuteczna interwencja.

Radna Ratajczyk poinformowała, że kilkakrotnie wykonała telefon do Straży Gminnej z informacją, że osoby przyjeżdżające na zebrania i wywiadówki niewłaściwie parkują na chodniku i uzyskała informację zwrotną, że ludzie muszą gdzieś stanąć.

Radny Kufel stwierdził, że dla Niego jest niedopuszczalne, żeby strażnik gminny tłumaczył te osoby, które popełniają wykroczenie.

Komendant odpowiedział, że czegoś takiego nie ma, nikomu strażnicy nie tłumaczą, że nie będą podejmować interwencji, bo nie ma miejsc parkingowych.

Radna Ratajczyk odpowiedziała, że interwencji ze strony straży nie ma i nie było, bo czekała około 15 minut i nikt nie przyjechał.

Komendant odpowiedział, że nieraz strażnicy nie są w stanie przyjechać na miejsce zgłoszenia w ciągu 15 minut. Ponadto nie ma takiej obsady strażników, żeby mogli pracować od poniedziałku do piątku więc możliwe, że wtedy nie było strażników na dyżurze. Nie ma takiego komfortu, aby od godz. 7.00. do godziny 22.00. był dostępny patrol. Sam mimo natłoku prac biurowych odrywa się od tego i pełni patrol więc jest i w biurze i w terenie. Pracy biurowej, czyli papierowej jest z roku na rok coraz więcej.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że nikt nie podważa tego, że straż pracuje i radni wiedzą, że jest wiele zadań a mało pracowników i dyskutowali, jak zachęcić do podjęcia pracy w Straży Gminnej w Kołbaskowie i żeby była jedna osoba więcej, ale radni kolejny raz apelują o większą skuteczność i mandatowanie.

Komendant odpowiedział, że nie jest zwolennikiem tylko i wyłącznie mandatowania bo są sytuacje bardzo różne.

Radny Kufel stwierdził, że Komendant nie jest zwolennikiem mandatowania i ludzie to wykorzystują. Jeśli strażnicy odpuszczają albo tłumaczą ludzi, jeśli strażnicy stają w obronie mieszkańców, którzy nieprawidłowo parkują, bo dla nich problemem jest przejść kilkadziesiąt metrów i zaparkować w prawidłowym miejscu, to jest to niedopuszczalne.

Komendant odpowiedział, że strażnicy reagują na wszelkie wezwania, jadą i sprawdzają te sytuacje i weryfikują i nie ma innej opcji. Komendant stwierdził, że nie wierzy, żeby któryś ze strażników tłumaczył, że mieszkańcy stają na chodnikach, bo gdzie mają parkować.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że chodzi po pierwsze o bezpieczeństwo, bo jeśli matka z dzieckiem w wózku nie może przejechać chodnikiem tylko musi jeździć to jest to zagrożenie życia, a po drugie inwestowane są duże środki w budowę chodników więc jeśli samochody na nie wjeżdżają to nie jest to właściwe. Komendant twierdzi, że nie jest zwolennikiem mandatowania i zapytała, dlaczego?

Komendant odpowiedział, że nie jest zwolennikiem, żeby mandaty nakładać za każde wykroczenie, a mandatów z roku na rok przybywa.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że na przyszły rok zaplanowano w budżecie mniejsze wpływy z tego tytułu o 15 tysięcy złotych.

Skarbnik poinformowała, że w bieżącym roku zostało wyegzekwowanych mandatów na kwotę 20,5 tysiąca złotych, ale założenie było na 35 tysięcy złotych.

Komendant poinformował, że na dzień dzisiejszy jest wystawionych mandatów na kwotę 21 tysięcy złotych a rok się jeszcze nie skończył.

Radny Grzegorz Małowiecki stwierdził, że jeśli Komendant Nelkowski twierdzi, że pouczenia przynoszą efekty to nie ma sensu nakładać mandatów.

Komendant stwierdził, że nie każde wykroczenie powoduje zagrożenie dla ruchu lub zagrożenie dla życia. Są różne wykroczenia i nieraz strażnicy dają szansę tej osobie i pouczenie. W bazie mandatów strażnicy sprawdzają czy dana osoba była już pouczana. Nie ma więc takich sytuacji, że ktoś cały czas będzie tylko pouczany.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że radni nie kwestionują pracy strażników w innych obszarach, ale cały czas wraca jeden temat, bo Komendant mówi, że daje szansę, ale widać, że z tej szansy nikt nie korzysta, bo sytuacja się wcale nie poprawia i to dawanie szansy nic nie daje. Jeżeli przykładowo w Szczecinie popełniasz wykroczenie to płacisz i nikt nie daje szansy. Przewodnicząca stwierdziła, iż odnosi wrażenie, że strażnikom przyjemniej jest pouczyć niż nałożyć mandat, ale rola strażników jest inna.

Komendant Paweł Nelkowski odpowiedział, że pracy przy pouczeniu czy wystawieniu mandatu jest tyle samo więc nie jest to prawda, że jest łatwiej pouczyć.

Radny Kufel stwierdził, że wydaje Mu się, że tolerancja ze strony straży gminnej jest zbyt duża i nic się nie poprawia a informacje przedstawiane przez mieszkańców i radnych nie biorą się znikąd. Strażnicy powinni egzekwować przestrzeganie prawa od każdego bez znaczenia czy ma gdzie zaparkować czy nie i czy jest mieszkańcem gminy, czy nie.

Przewodnicząca Rady zaapelowała o dbanie przez strażników o interes mieszkańców gminy.

Komendant odpowiedział, że ma w ekipie doświadczonych strażników, którzy dbają o mieszkańców i wiedzą, kiedy dać pouczenie, a kiedy wystawić mandat. W sytuacjach zagrożenia zdrowia czy mienia nie ma możliwości, żeby mandat nie był nałożony. Każdy przypadek jest indywidualny.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej radna Bożena Grzybowska poinformowała, że zna sytuację, gdy są organizowane zebrania w szkole dla rodziców i w jeden dzień o jednej godzinie do szkoły przyjeżdża około 500 rodziców i nie ma możliwości, żeby wszyscy zaparkowali pod szkołą, bo nie ma tyle miejsc. Dla niej nie jest problemem zaparkować trochę dalej i przejść, ale są osoby, które przyjeżdżają na ostatnią chwilę i nie zdążą na zebranie, gdy będą szukać parkingu w innym miejscu więc wjeżdżają na te chodniki.

Wójt odpowiedziała, że się z tym nie zgadza i w tym momencie to już jest „bicie piany”, bo miejsca do parkowania są i jeśli ktoś chce to je znajdzie, a jeżeli się spóźni to się spóźni na wywiadówkę, ale zaparkować powinien zgodnie z prawem. To jest rola strażników o czym Komendant Nelkowski doskonale wie i apelują i mieszkańcy i radni, żeby karać mandatami, bo tylko to skutkuje.

Radna Ratajczyk poinformowała, że za szkołą w Przecławiu jest duży parking, który stoi pusty. Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że koszty funkcjonowania straży gminnej wzrosły z 750 tysięcy złotych do 830 tysięcy.

Skarbnik poinformowała, że z 585 tysięcy złotych do 834 tysięcy złotych na przyszły rok.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że spadek wpływów z mandatów w budżecie z 35 tysięcy złotych do 20 tysięcy złotych wskazuje, że jest fantastycznie w gminie i przez ten czas kierowcy nauczyli się parkować, poprawiło się bezpieczeństwo i jest znacznie lepiej i te kwoty się rozjeżdżają z roku na rok coraz bardziej.

Komendant Nelkowski stwierdził, że nie wie skąd się wzięło te 35 tysięcy w tegorocznym budżecie. W poprzednich latach było około 16 tysięcy, 17 tysięcy czy 20 tysięcy złotych.

Wójt odpowiedziała, że tak Komendant zaplanował na ten rok.

Przewodniczący Kufel stwierdził, że gdyby było faktycznie tak, że nie byłoby udzielania tylu upomnień a egzekwowanie, tak jak jest w innych gminach, to te 35 tysięcy złotych bez problemu można byłoby osiągnąć.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radna Monika Jacyna stwierdziła, że jeśli wiadomo, kiedy odbędą się zebrania w szkołach to może sama obecność strażników w tym dniu przed placówką by wystarczyła, żeby rodzice nie parkowali na chodnikach.

Wójt poinformowała, że problem a parkowaniem dotyczy również Kołbaskowa, bo gdy w szkole odbywają się zebrania to mieszkańcy wydzwanniają do Wójta, żeby straż przyjechała i zrobiła z tym porządek.

Radny Mateusz Jakubowski stwierdził, że popiera zdanie radnych a strażnicy powinni przyjeżdżać na wezwania.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że radni wiedzą, że straż gminna ma ogrom pracy i mało ludzi, ale po raz kolejny radni apelują o zerową tolerancję, o mandatowanie. Radna wyraziła nadzieję, że na kolejnym spotkaniu Komendant zda raport z mandatowania i wyniki będą lepsze.

Komendant Paweł Nelkowski poinformował, że strażnicy działają zgodnie z przepisami prawa, bierze pod uwagę słowa radnych i uczuli strażników, jednak nie może obiecać, że nie będzie żadnych pouczeń.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że jeśli strażnicy interweniując przyjechali i włożyli komuś kartkę za wycieraczkę informując, że popełnił wykroczenie i ktoś do strażników przyjeżdża i się tłumaczy, to czy są pouczenia czy są takie sytuacje?

Komendant odpowiedział, że są i pouczenia, i mandaty, różnie. Wszystko jest indywidualnie rozpatrywane.

Na tym dyskusję w tym temacie zakończono.

Przewodniczący Komisji Budżetowej ogłosił przerwę w obradach.

Po wznowieniu posiedzenia w obradach Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej uczestniczy czworo radnych na pięcioosobowy skład.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał o planowane na przyszły rok przedsięwzięcie obejmujące Rozbudowę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przylepie wraz z budową hali sportowej.

Wójt poinformowała, że na razie ofertę na wykonanie koncepcji złożyła ta sama firma, która robiła koncepcję Gminnego Centrum Usług. Niestety szkoła w Przylepie wymaga budowy sali gimnastycznej i trzeba myśleć o rozbudowie drugiej części, bo tereny sąsiadujące za chwilę będą zabudowane i przybędzie uczniów. Już teraz jest w szkole dużo dzieci i zaczyna się robić ciasno. Pozostałe szkoły również są pełne.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy damy radę rozbudować szkołę w Przylepie, wybudować Gminne Centrum Usług?

Wójt odpowiedziała, że damy radę.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał o planowaną na przyszły rok kwotę przeznaczoną na rozbudowę cmentarza w Kołbaskowie.

Wójt odpowiedziała, że cmentarz wymaga rozbudowy, bo brakuje kwater. Będzie wyznaczenie nowych kwater, wyznaczenie chodników, wyremontowana zostanie kaplica, powstaną nowe ujęcia wody i nowe miejsca składowania odpadów oraz ogrodzenie.

Radny Roman Woźniak zapytał, kiedy ruszy budowa drogi gminnej w Moczyłach?

Wójt odpowiedziała, że w przyszłym roku. Mamy dofinansowanie do tej inwestycji więc przetarg będzie ogłoszony lada moment.

Radna Małgorzata Rychel zapytała czy Pani Wójt widzi realizację zadania dotyczącego budowy drogi Będargowo-Rajkowo?

Wójt odpowiedziała, że liczy na dofinansowanie, bo to jest droga o znaczeniu regionalnym. Dzięki temu, że zaprojektowaliśmy drogę Będargowo-Rajkowo udało się przesunąć ten węzeł drogowy z pomiędzy Warzymic i Będargowa przy cmentarzu, do tego węzła, który mamy w Studium. Nie mamy więc wyjścia, bo musimy tworzyć politykę faktów dokonanych i musimy tę drogę wybudować. Wójt wyraziła nadzieję, że środki z Unii Europejskiej będą, bo to nie jest ani remont, ani przebudowa tylko budowa nowego odcinka drogi. W Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad i w Ministerstwie Infrastruktury

argumentowaliśmy, że to będzie dodatkowa droga wylotowa z miasta, bo dzięki obwodnicy Ostoi jest to kolejne włączenie dla mieszkańców Szczecina w zachodnie obejście Szczecina.

Radna Rychel zapytała czy pozwolenie już jest?

Wójt odpowiedziała, że jest w trakcie procedowania. W projekcie dodatkowo wprowadziliśmy ścieżkę rowerową.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał, czy jest już jakiś projekt jak ma wyglądać zagospodarowanie Zabytkowego Parku Dworskiego w Ostoi?

Wójt odpowiedziała, że przygotowywana jest koncepcja. Dostaliśmy prawie dwa miliony złotych na realizację tego zadania więc koncepcja będzie do końca tego roku, a od stycznia będziemy chcieli robić przetarg na zagospodarowanie tego parku. To dofinansowanie jest tylko na park bez pałacyku a i tak nie wiadomo, czy wystarczy. Ogrodzenie jest do odświeżenia, trzeba wymienić bramę wjazdową i odgrodzić cały teren od nie naszych nieruchomości, tak żeby ten pałac tworzył spójną część. Mieszkańcy gminy i spoza gminy nielegalnie wchodzą na te nieruchomości i łowią tam ryby czy wyławiają żółwie.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej radna Bożena Grzybowska poinformowała, że mieszkańcy Ostoi byli przyzwyczajeni, że mogą na te tereny wchodzić bez przeszkód i denerwują się, że bramki są zamykane.

Wójt poinformowała radnych, że muszą mieć świadomość, że jeśli są ciągłe opady śniegu to pług wyjeżdżają na drogi dopiero po ustaniu opadów, bo wcześniejsze działania i tak nie przyniosą skutku. Ponadto Wójt poinformowała, że odnośnie inwestycji drogowych na terenie gminy odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyła m.in. radna Rychel, Stowarzyszenie Sedina i Rada Rodziców oraz Starosta Policki i została przedstawiona koncepcja budowy ścieżki i drogi i chodnika między Warzycami a Będargowem. Przy tej inwestycji będzie też robione odwodnienie więc ta część prac przy parkingu przy cmentarzu w Będargowie nam odejdzie i koszt tego parkingu będzie mniejszy. Wójt zaapelowała do radnych, żeby w momencie, kiedy będą już szczegóły od projektanta dotyczące kosztów a będzie to do 31 maja 2024 r., zabezpieczyć te środki w budżecie i kompleksowo wykonać ten odcinek.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Tomasz Kufel zapytał, jak wygląda sam budynek Pałacu w Ostoi?

Wójt odpowiedziała, że zaprasza do odwiedzenia obiektu. 620 tysięcy złotych przeznaczono na odświeżenie budynków. Wnętrza zostały odmalowane, położono nowe podłogi, wymieniono sanitariaty, wstawiono nowe drzwi.

Radny Kufel zapytał, jak wygląda zaplecze?

Wójt odpowiedziała, że kuchnia jest również zrobiona i część hotelowa odświeżona. W pałacu już teraz odbywają się różnego rodzaju warsztaty a w celach komercyjnych są trzy sale, które będziemy wynajmować. Wójt poinformowała, że po rozmowach z Panią Skarbnik okazało się, że najsensowniej byłoby tam utworzyć instytucję kultury, która będzie mogła odliczać VAT i będzie mogła więcej działań komercyjnych prowadzić, niż teraz będąc częścią Urzędu. Chodzi o to, żeby ten obiekt przynosił dochody i żeby można było VAT odliczyć od funkcjonowania. Będą mogli sami sięgać po środki unijne.

Skarbnik poinformowała, że jeśli chodzi o dofinansowania to często są dofinansowania dedykowane tylko dla instytucji kultury dlatego jest lepiej, jeśli to jest osobna instytucja, bo większą ma możliwość dofinansowania.

Przewodnicząca Rady zapytała czy Pałac w Ostoi nie może wejść w struktury Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu?

Wójt odpowiedziała, że nie, bo ten obiekt ma zupełnie inny charakter. Wójt stwierdziła ponadto, że nie podejrzewa, żeby Dyrektor GOKSiR przy tym zakresie zadań, które ma, był w stanie obsłużyć jeszcze dodatkowy obiekt.

Skarbnik poinformowała, że nie ma nigdzie przepisów, że w ramach gminy może być tylko jedna instytucja kultury, bo gmina może tworzyć szereg instytucji kultury.

Wójt poinformowała, że oprócz pałacyku i parku dookoła na tym terenie jest jeszcze jeden duży budynek, dawna obora, i jest pomysł, żeby doprowadzić ją do takiego stanu, żeby w tym obiekcie można było prowadzić różnego rodzaju warsztaty.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał, ile tam jest miejsc noclegowych?

Wójt odpowiedziała, że w tej chwili 24, a po wyremontowaniu tego dodatkowego budynku będzie jeszcze więcej.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytała czy w tym obiekcie jest jakieś zaplecze restauracyjne?

Wójt odpowiedziała, że planowane jest podjęcie współpracy z Restauracją Rucola bo kuchnia w obiekcie nadaje się bardziej do przechowywania, podgrzewania i wydawania posiłków niż do gotowania. Po analizie pod kątem finansów wydaje się to najsensowniejszą decyzją.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że to się sprawdza, co widać na przykładzie szkół, bo utrzymanie stołówki dzisiaj to ogromne koszty. Przy cateringu i wydzieleniu miejsca do podgrzewania i wydawania posiłków te koszty są dużo niższe.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis zapytała, czy Starosta przewiduje po wyremontowaniu odcinka drogi powiatowej między Kołbaskowem a Smolęcinem, która jest w fatalnym stanie, kolejne odcinki aż do Będargowa?

Wójt odpowiedziała, że od pewnego czasu naciski ze strony władz gminy i mieszkańców oraz pieniądze, bo do każdej inwestycji dokładamy 50% kosztów, przynoszą efekty. Jest zmiana i podejmowane są działania ze strony Starosty.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że model współpracy ze Starostą się ugruntował i nadal twierdzi, że nie ma pieniędzy w budżecie Powiatu, ale szuka tych pieniędzy i je znajduje.

Wójt poinformowała również, że Starosta w końcu przyznał Jej rację, kiedy mówi, że drogi powiatowe w Gminie Kołbaskowo są najbardziej zaniedbanymi i najgorszymi drogami w Powiecie.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Zbigniew Szczuplak stwierdził, że dla Niego jest nie do przyjęcia, że Starosta chwali się, iż otrzymał dofinansowanie z jakiegoś programu, ale z budżetu Powiatu nie chce wnieść nawet złotówki i czeka, żeby gmina dołożyła pozostałą część.

Wójt odpowiedziała, że cały czas stoimy na stanowisku, że te pozyskane dofinansowanie to nie jest wkład własny Starostwa i dlatego do tych pozostałych 50% kosztów dokładamy 25%. Wiadomo, że każdy z nas porusza się po tych drogach codziennie i widzimy jaką mają strukturę i jaką jakość, że jest to zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców i każdy chciałby, żeby to było najszybciej. Wójt stwierdziła ponadto, że radni muszą mieć świadomość, że w środkach z KPO, które zostaną odblokowane, nie ma środków przeznaczonych na drogi. Od 2007 roku w projektach unijnych przeznaczono mnóstwo środków na drogi, ale to już się skończyło. Teraz dużo jest projektów społecznych i projektów związanych z bioróżnorodnością. Środki pozyskane z funduszy unijnych będą więc wykorzystywane na inne zadania, a drogi będą musiały być remontowane i budowane z własnych środków, co Gmina Kołbaskowo już realizuje, bo nowe drogi na terenie gminy są budowane z własnych środków.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Tomasz Kufel zapytał, jak wygląda przekazanie odcinka drogi krajowej nr 13 Gminie Kołbaskowo?

Wójt odpowiedziała, że wystąpiliśmy do GDDKiA o przekazanie całej dokumentacji i od 1 stycznia 2024 r. będziemy właścicielem. Jeszcze tej dokumentacji nie otrzymaliśmy, a musimy mieć wszystkie umowy dotyczące ułożenia urządzeń w pasie drogowym. Trzeba dostosować te umowy do naszych przepisów, jest kanalizacja deszczowa, której jesteśmy właścicielami, ale też osoby prywatne. Z tego będą pożytki, jednak trzeba mieć świadomość, że utrzymanie tego odcinka drogi to będą niemałe koszty. Mamy tu swoje interesy do zrealizowania m.in. przywrócić prawoskręty z ulicy Cedrowej, jakieś nowe inwestycje, które można wpuścić na trzynastkę a nawet te stare jak osiedle Dębowe, które, gdyby miało wyjazd na tę drogę, to spowodowałoby rozładowanie ruchu samochodowego na ulicy Śliwkowej.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej zapytała czy udało się zmniejszyć koszty utrzymania schroniska dla bezdomnych zwierząt?

Wójt odpowiedziała, że prowadzimy rozmowy na ten temat, ale pozostałe gminy nie widzą problemu w wysokościach tej dotacji. Nasz pomysł o tym, żeby wyodrębnić koszty stałe i płacić tylko za zwierzę, które zostało dowiezionę z danej gminy nie spotkało się z uznaniem pozostałych beneficjentów. Nowe Warpno nie wyraziło woli, Police przemyślą sprawę, ale wiadomo, że najwięcej zwierząt trafia do tego schroniska z Polic i Dobrej więc Oni ponosiliby największe koszty.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał czy wzrost kosztów utrzymania o 150 tysięcy złotych wynika z informacji o przewidywanych kosztach utrzymania przesyłanych przez tę instytucję?

Skarbnik Izabella Tyszka odpowiedziała, że środki przeznaczone dla tego schroniska są takie same jak rok wcześniej, bo mimo że zakładaliśmy mniejszą kwotę na bieżący rok to potem dokładaliśmy środki.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że system wyliczenia tej dotacji jest niesprawiedliwy.

Wójt poinformowała, że przekazywała radnym dokładne wyliczenia kosztów schroniska i ilość zwierząt przywożonych z poszczególnych gmin.

Przewodnicząca zapytała co w sytuacji, jeśli w przyszłym roku będzie więcej zwierząt z naszej gminy, a potem mniej, to czy będziemy się targować każdego roku, ile tych zwierząt z każdego obszaru zostało przywiezionych? Przewodnicząca stwierdziła, że odpuściłaby ten temat.

Radny Tomasz Kufel odpowiedział, że wiadomo, że do tego schroniska trafia więcej zwierząt z gmin ościennych nie z Gminy Kołbaskowo.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wszystkie zwierzęta bezdomne nasze są i to nie jest wina zwierzaka, że zostało złapane tu, a nie w innym miejscu.

Skarbnik przypomniwała, że wypowiedzenie tego porozumienia wymaga podjęcia działań na 12 miesięcy przed końcem roku budżetowego, czyli żeby to miało skutek od 2025 roku, to trzeba by już teraz w grudniu je wypowiedzieć.

Wójt stwierdziła, że rozmawiała osobiście z Wójtem Gminy Dobra i władzami pozostałych gmin i podchodzą do tego niechętnie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że się nie dziwi, bo też niechętnie podchodziłby do tego, gdy ktoś Mu dokładał kosztów, których wcześniej nie miał. Przewodniczący powiedział, że tutaj stanąłby okoniem i powiedział, że radni decydują o tym, że chyba będziemy musieli wypowiedzieć tę umowę albo ją w jakiś sposób zmienić.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że nie da rady wypowiedzieć, bo to jest zadanie własne gminy.

Przewodniczący Kufel odpowiedział, że wypowiedzieć w tym sensie, żeby zmienić proporcje. Takie jest Jego zdanie.

Wójt odpowiedziała, że nie wypowiedzieć tylko zmienić zapisy tego porozumienia, bo wypowiedzenie nie jest w naszym interesie.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poparła słowa Przewodniczącego Komisji Budżetowej.

Wiceprzewodniczący Rady Zbigniew Szczuplak stwierdził, że jest jak najbardziej za. Z przeprowadzanym przez Niego rozmów z mieszkańcami Warzymic wynika, że są dwa tematy, które poruszają. Po pierwsze dotacja na schronisko a po drugie straż gminna. Na schronisko 750 tysięcy złotych na straż gminną ponad 800 tysięcy złotych i mieszkańcy pytają co ta straż robi za 800 tysięcy złotych i dlaczego 15 pieszków i kotków kosztuje 750 tysięcy złotych.

Skarbnik poinformowała, że wypowiadając umowę trzeba przedstawić koncepcję wyliczeniową i teraz pytanie, czy co roku będziemy to analizować i wyliczać według danych historycznych, ile to było zwierząt.

Wójt odpowiedziała, że musiałyby to być dane bieżące, dane za kwartał i po kwartale lub po miesiącu ze statystyk, ile przywieziono zwierząt i z jakiego terenu miałyby być środki przekazywane.

Przewodnicząca Rady zapytała jak to schronisko ma funkcjonować i jak dyrektor ma nim zarządzać, jeżeli nie będzie miał pewności jakie będzie miał pieniądze na przyszły rok? Przewodnicząca poinformowała, że podniesie rękę za likwidacją straży gminnej, ale jeśli chodzi o schronisko zostawiłaby tak jak jest.

Przewodniczący Komisji Budżetowej odpowiedział, że nikt nie mówi o likwidacji czegokolwiek, ale o zmianie parytetów.

Wiceprzewodniczący stwierdził, że koszty stałe schroniska są przykładowo 2,5 miliona złotych. Pozostały milion złotych przeznaczony na zwierzaki, czyli karmę i pozostałe więc tą kwotę można podzielić proporcjonalnie do przyjmowanych zwierząt z poszczególnych gmin.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zauważył, że można użyć argumentu co Nowe Warpno i powiedzieć, że Gmina Kołbaskowo jest biedniejsza niż Gmina Dobra, a dokłada taką samą kwotę do utrzymania schroniska.

Wójt stwierdziła, że w Jej ocenie były inne warunki w momencie, kiedy to schronisko powstawało i nie wiedzieliśmy, jak to będzie wyglądało stąd to porozumienie było tak daleko idące, że dawało te części procentowe udziału dla każdej gminy To zostało przyjęte, bo nikt wtedy nie wiedział, jak to będzie wyglądało. Ale po wieloletniej analizie 10 lat funkcjonowania tego schroniska widzimy, że z terenu Gminy Kołbaskowo przyjeżdża tych zwierząt najmniej, porównywalnie do Nowego Warpna, które płaci 3% a My 33%.

Przewodnicząca stwierdziła, że mówimy tylko o psach i kotach które do schroniska są dowożone, ale jako biorący pieska ze schroniska to działa też w drugą stronę i są mieszkańcy naszej gminy, którzy adoptują te zwierzęta i też więc w jakiś sposób korzystają z tego schroniska, które opiekowało się tym porzuconym psem przez pewien czas.

Wójt odpowiedziała, że nie za bardzo, bo zabierając psa pomagamy schronisku, bo nie ponosi kosztów.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że jest to jeszcze argument za tym, że powinniśmy płacić mniej, bo zabieramy dużo tych zwierzątek.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że szukałaby tych pieniędzy gdzie indziej.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej radna Bożena Grzybowska stwierdziła, że podział tych kosztów powinien być bardziej sprawiedliwy.

Radny Mateusz Jakubowski opowiedział się za proporcjonalnym podziałem kosztów utrzymania tego schroniska.

Wójt poinformowała, że jeśli chcemy zaproponować takie rozwiązanie to musimy przedstawić konkretne wyliczenia jakie są koszty stałe i jakie są te koszty zmienne.

Skarbnik stwierdziła, że koszty stałe też wpływają na każde zwierzę więc nie rozgraniczałaby kosztów stałych i zmiennych.

Wójt stwierdziła, że według Niej prąd, gaz, woda, ścieki, utrzymanie pracowników to są koszty stałe i wszyscy powinni ponosić koszty po równo. Natomiast karma, obsługa weterynaryjna każdego psa jest inna, bo jeżeli z naszej gminy mamy 15 psów a z Polic będzie 60 psów to jest logiczne, że powinni cztery razy więcej za to płacić.

Skarbnik stwierdziła, że Nowe Warpno się na to nie zgodzi.

Wójt stwierdziła, że biorąc pod uwagę przebieg tej dyskusji i zdanie wyrażone przez radnych będzie podejmowała kroki, żeby doprowadzić do zmiany tego porozumienia.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał na co są przeznaczone środki zatytułowane edukacja podstawowa i dlaczego kwota wzrosła o 100% do bieżącego roku?

Skarbnik odpowiedziała, że są to dotacje dla niepublicznych szkół a kwota wzrosła, bo mamy niepubliczną szkołę, w której uczęszcza wielu uczniów w tym wielu z niepełnosprawnością.

Wójt poinformowała, że wykazują dzieci w systemie informacji oświatowej i przekazujemy subwencję przesyłaną z ministerstwa dla tej szkoły. Wójt poinformowała, że sprzeciwiła się dopłacie z budżetu gminy do tej placówki więc grożą Sądem.

Skarbnik poinformowała, że została wydana decyzja przez Wójta Gminy Kołbaskowo o wykreśleniu tej placówki, ale Kuratorium nakazało przywrócenie.

Wójt poinformowała, że na małej powierzchni budynku jest przedszkole, szkoła podstawowa i szkoła średnia. Z terenu naszej gminy jest dwoje dzieci, a pozostałe około 136 są z terenu całej Polski. Te dzieci się uczą w systemie domowym. Wójt powtórzyła, że podjęła decyzję o wykreśleniu tej placówki, ale Kurator ja uchylił. Wszczęliśmy to postępowanie ponownie i poprosiliśmy o kontrolę z Kuratorium, które nie wskazało nic do czego można się doczepić. Wójt wyraziła nadzieję, że po zmianie na stanowisku Ministra Oświaty a potem na stanowisku Kuratoia Zachodniopomorskiego ten proceder zostanie ukrócony, bo to po prostu jest pralnia pieniędzy. Bo każde dziecko może z takiego nauczania domowego korzystać będąc uczniem szkoły publicznej, bo wystarczy, że rodzic złoży do dyrektora taki wniosek i może korzystać z nauczania domowego. To wygląda tak, że rodzic uczy dziecko w domu, gminy płaca nauczycielom a on przychodzi tylko na egzamin ósmoklasisty. Wzrost dotacji w tym zadaniu wynika ze wzrostu liczby uczniów.

Skarbnik poinformowała, że w klasach I-III mają 68 uczniów i to jest subwencja w wysokości 713,18 złotych na ucznia. W klasie IV-VIII mają 5 dzieci i subwencja na jedno dziecko 674,61 złotych. Oprócz tego wśród tych dzieci są dzieci z niepełnosprawnościami i na jedno dziecko płacimy 6.349,80 złotych. Takich dzieci jest 16. Oprócz tego są jeszcze inne dzieci z mniejszymi niepełnosprawnościami.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej zapytała o budżet obywatelski i wygraną propozycję z Siadła Dolnego na 495 tysięcy złotych. Czy te 400 tysięcy złotych zablokowane w przyszłorocznym budżecie jest również na tę inwestycję?

Wójt odpowiedziała, że jest to rezerwa. Wnioskodawca wielu przesłanej jak np. zmiana kabla napowietrznego na poprowadzonego pod ziemią nie uwzględnił. Kabel wisi nad tym placem zabaw i zaraz się okaże, że trzeba będzie go zlikwidować. To są dodatkowe koszty. Wójt stwierdziła, że nie chce tych środków ruszać, żeby za chwilę nie było takiej sytuacji jak z parkingiem przy cmentarzu w Będargowie, że nie zablokowaliśmy środków i nie można było go zrobić, bo było tylko 250 tysięcy złotych. Jeżeli ten projekt zmieści się w pierwotnej kwocie to wchodzi kolejny projekt do realizacji.

Wójt poinformowała, że otrzymaliśmy 800 tysięcy złotych dofinansowania na wymianę punktów świetlnych w ramach Programu Rozświetlmy Polskę. Nadal jednak czekamy na opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej czy możemy wymienić punkty będące w majątku Enei czyli inwestować w obce mienie.

Skarbnik poinformowała, że dokładamy do tego zadania 20% środków własnych. Gdybyśmy mieli dofinansowanie 100% i po pięciu latach przekazujemy to Enei to nie byłoby problemu. Przez pięć lat to się nie amortyzuje a nie chcą tych punktów wydzierżawić na dłużej.

Wójt poinformowała, że otrzymała dane dotyczące liczby zwierząt w Międzygminnym Schronisku i w 2014 roku 13,59% psów, w 2015 roku 15,2% w 2016 roku 16,33% w 2017 roku 15,36%, w 2018 roku 7,66%, w 2019 roku 7,52%, w 2020 roku 16,79% w 2021 roku 11,35% i w 2022 roku 14,11% psów ogólnie przyjętych do schroniska. Z terenu Polic jest to około 40%.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że powinniśmy płacić 1/3 tego co płacimy i trzeba do tego dążyć. Przewodniczący zapytał, jak wygląda realizacja wypłat odszkodowań?

Skarbnik odpowiedziała, że to były planowane środki na wypłatę odszkodowań za budowę drogi przez szklarnie na Ustowie, ale to jest cały czas w zawieszaniu.

Przewodniczący Kufel zapytał czy nie planujemy prolongować tego na przyszły rok?

Wójt odpowiedziała, że postępowanie jest zawieszona ze względu na to, że Starostwo nie może wydać decyzji odszkodowawczej, bo stale się zmieniają wstępnymi i zstępnymi. Po co więc blokować pieniądze, jeśli nie ma jeszcze decyzji. Wójt poinformowała, że chciałaby natomiast zwrócić uwagę radnych na koszty przewozowe wynoszące 7.375.000,00 złotych. To nie jest cała kwota, bo do tego dochodzą jeszcze darmowe bilety dla dzieci i łącznie mamy prawie osiem milionów złotych na transporcie zbiorowym. Jesteśmy pierwszą gminą w Polsce, jeśli chodzi o nakłady na transport publiczny, a w ślad za tym nie idzie jakość świadczonych usług, bo cały czas do urzędu wpływają skargi od mieszkańców. Niestety jesteśmy trochę zakładnikiem Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego, bo jak wypowiemy porozumienie to jesteśmy bez transportu.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał, czy wiemy w jakiej kwocie zamknie się inwestycja obejmująca budowę dróg gminnych w m. Warzymice, czyli Turkusową, Wrzosową, Oliwką itd.?

Skarbnik odpowiedziała, że zaplanowana kwota jeszcze się zwiększy i w styczniu będzie korekta.

Wójt poinformowała, że prace znowu się opóźniają, a wykonawca jest beznadziejny.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zauważył, że kwota zaplanowana na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń w Urzędzie Gminy na 2024 rok maleje w porównaniu do bieżącego roku. Co się stało?

Skarbnik odpowiedziała, że to nie jest tak, że wynagrodzenia są obniżane. Na ten rok w tym punkcie były zaplanowane nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne a na przyszły rok nie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał, czyli ta kuriozalna sytuacja nie wynika z redukcji pracowników?

Wójt odpowiedziała, że wręcz przeciwnie i musimy dotrudniać pracowników.

Przewodniczący Kufel stwierdził, że kwotowo to jednak zmalało, ale przyjmuje te wyjaśnienia.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała o zaplanowaną kwotę 200 tysięcy złotych na zadania „Utwardzenie placu parkingowego przy Cmentarzu Komunalnym w Będargowie”.

Wójt odpowiedziała, że kwota jest wpisana po to, że jak dojdziemy do porozumienia z projektantem drogi Będargowo, móc je przeznaczyć w ramach dotacji do remontu drogi dla Powiatu Polickiego.

Przewodnicząca Rady zapytała, gdzie położone są działki nr 1/1 i 120/6 w miejscowości Kamieniec które mają być zagospodarowane poprzez stworzenie infrastruktury sportowo-rekreacyjnej oraz miejsca odpoczynku i spotkań.

Wójt odpowiedziała, że jest to teren przy świetlicy w Kamieńcu. Kwota 6 tysięcy złotych jest przeznaczona na projekt.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy remonty bieżące budynków mieszkaniowych z kwotą 92 tysięcy złotych dotyczą mieszkań komunalnych?

Wójt odpowiedziała, że nie mamy mieszkań komunalnych tylko socjalne. W Rosówku mamy problem z ciekącym dachem, są problemy serwisowe dotyczące instalacji grzewczej.

Przewodnicząca Rady zapytała czego dotyczą środki ujęte w punkcie: remonty bieżące budynków komunalnych.

Wójt odpowiedziała, że jest to m.in. ośrodek zdrowia. Wójt podziękowała radnym, że się nie zgodzili na sprzedaż tych lokali, bo teraz są problemy nawet ze zrobieniem remontu poszczególnych pomieszczeń.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że ktoś chce remont zrobić a ten lokal nie wymaga remontu kapitalnego. Przewodnicząca przedstawiła pismo złożone przez NSZOZ Iwona Tarnowska skierowane do radnych w sprawie zakresu planowanego remontu w pomieszczeniach lokalu 58 w Przecławiu (data wpływu 12.12.2023r.).

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał kto teraz remontuje i dzierżawi te pomieszczenia? Wójt poinformowała, że jeden z najemców Akademia Zdrowia chce zrobić remont łącznie z wymianą pieca. bo przecież radni przypominają sobie jak wszystkie te podmioty lecznicze złożyły pisma o obniżenie czynszu i dopłatę do ogrzewania, a teraz kiedy piec jest wymieniany to się sprzeciwiają. Koszty będzie ponosić Akademia Zdrowia. Zgodziliśmy się na pewien zakres prac, a na pewien zakres nie i to jest wtedy tylko w Ich gestii. Natomiast to też będzie kosztem gminy, bo jeżeli ponoszone są nakłady na polepszenie gminnego obiektu to wiadomo, że za chwilę zwrócą się o obniżenie dzierżawy. Przewodnicząca Rady stwierdziła, że to też tak nie może być, że mogą robić remont nie wiadomo na jaką skalę.

Wójt odpowiedziała, że tak jak powiedziała wcześniej na prace niezbędne dostali zgodę a resztę, jeśli uznamy to za zbędne, robią na własny koszt i własne ryzyko. Natomiast wymiana instalacji CO była od dawna już podnoszona i musi się odbyć. W związku z tym będziemy musieli zmniejszyć tym najemcom czynsz. Czyli ponosimy nie naszymi rękoma koszty tego remontu, ale zysku nie będziemy mieli.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że z tego co pamięta miało już miejsce przekształcenie tych lokali w odrębną własność, czyli można byłoby dokonać podziału na dwa niezależne pomieszczenia.

Wójt poinformował, że jeden z najemców nie wyraża na to zgody ma umowę na 25 lat i nie zgadza się. Po spotkaniu z radnymi najemców mieli się oni ogadać, ale niestety nie udało się dojść do porozumienia.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że przecież mówili, że gdyby były wyodrębnione te lokale to są gotowi je wykupić.

Wójt odpowiedziała, że z urzędu skierowano pismo do najemcy, który prowadzi gabinet stomatologiczny, żeby podjął działania w celu zapewnienia sobie osobnego ogrzewania i wtedy jest możliwość sprzedaży tego lokalu na Jego rzecz, ale odpowiedzi nie otrzymaliśmy pomimo wysyłania kolejnych pism.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że z tego co pamięta, technicznie, na dwa niezależne lokale bez problemu można tę nieruchomość podzielić i gabinet stomatologiczny może mieć odrębne ogrzewanie.

Wójt odpowiedziała, że musi to być ogrzewanie elektryczne i ten najemca się zobowiązał wobec radnych do tego, że to zrobi.

Przewodnicząca Rady zaproponowała, żeby się spotkać z najemcami po raz kolejny.

Wiceprzewodniczący Rady stwierdził, że nie wie, dlaczego i po co. Wszyscy wiemy, że do dwóch najemców jest jedno wejście i wspólne części i jeden z najemców w dniu dzierżawy jest świadomy, że

musi ponosić koszty ogrzania nie tylko swojego metrażu gabinetu, ale również tej 1/5 tych części wspólnych, a teraz twierdzi, że nie wie, jak miałby to teraz płacić.

Wójt poinformowała, że ponadto ten dzierżawca przyjmuje w gabinecie tylko w określonych godzinach przez dwa dni w tygodniu.

Wiceprzewodniczący Rady stwierdził, że lokal jest cały czas do Jego dyspozycji. Czy użytkuje go dwa dni w tygodniu, czy siedem, to Jego indywidualna sprawa a lokal musi być ogrzany.

Wójt jeszcze raz poinformowała, że mimo złożenia propozycji podziału lokalu na trzy osobne najemcy nie doszli do porozumienia. Składają sobie nawzajem kontrpropozycje podziału.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że to gmina jest właścicielem tego lokalu i skoro jest możliwość podziału tego spornego lokalu na trzy części to trzeba przedstawić konkretną propozycję o wykupieniu tych lokali i albo się zgadzają albo nie.

Wójt odpowiedziała, że jak mówiła pisma przesłane do jednego z najemców o podjęciu kroków w procedurze podziałowej nie mają odzewu i chyba dopiero byłaby reakcja na pismo wypowiadające dzierżawę.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że trzeba przedstawić konkretną propozycję i albo jest decyzja o wykupieniu albo nie. To dotyczy tych dwóch najemców. Przewodnicząca stwierdziła ponadto, że w przypadku Akademii Zdrowia nie chciałyby, żeby nie doszło do takiej sytuacji, że remontuje ten najemca lokal, jak gdyby był on Jego własnością, na bogato, a później wykupuje go za złotówkę od gminy, bo wyłożyli na to mnóstwo pieniędzy.

Wójt odpowiedziała, że nie ma możliwości w ustawie o gospodarce nieruchomościami, żeby udzielić takiego rabatu. Jeśli będziemy przekształcać lokale socjalne w komunalne i będziemy chcieli sprzedawać to jest możliwość dawania bonifikaty. Wójt stwierdziła, że w Jej ocenie również nie ma podstaw do tego, bo gmina cały czas pokrywa koszty remontów tych lokali socjalnych i nie ma podstaw na bonifikatę, bo nikt nie ulepszał tych lokali.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że jeśli już teraz będą chcieli, żeby te koszty odliczyć od czynszu, to bez sensu jest ta dzierżawa. Lepiej podzielić te pomieszczenia i je sprzedać.

Wójt poinformowała, że każdy z tych lokali trzeba byłoby wyodrębnić osobno, jeśli chodzi o prąd, wodę, ścieki. Następnie z każdym osobno podpisać umowę dzierżawy i dopiero po jakimś czasie zgodnie z ustawą o gospodarowaniu nieruchomościami możemy je sprzedać na rzecz najemców. Ale to będzie długi czas a już teraz jest niechęć do porozumienia.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że w tym momencie, jeśli konflikt się nasila, to jedynym wyjściem jest przedstawienie propozycji nie do odrzucenia i albo godzą się na to albo sprzedajemy w trybie przetargowym.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że trzeba te pomieszczenia podzielić na dwie części, bo już jedna ma osobne wejście i przeznaczyć do sprzedaży.

Wójt przypomniwała, że radni protestowali wobec takiego rozwiązania argumentując, że niektórzy najemcy mają podpisaną umowę na 25 lat. Ponadto według przepisów lokal można sprzedać w trybie bezprzetargowym tylko dotychczasowemu najemcy. Nie mamy również pewności, że jeśli sami przeprowadzimy zmianę ogrzewania i założenie osobnych liczników czy najemcy nie uznają, że koszty są zbyt wysokie i będą nadal chcieli kupić te pomieszczenia.

Radni uznali, że na ten moment nie ma konieczności ponownego zorganizowania spotkania z aktualnymi najemcami lokali pod numer 58 w Przecławiu.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał co ma się zadziać w 2024 roku, że Straż Gminna w Kołbaskowie na serwis i konserwację ksero z 380 złotych przeznacza 8 tysięcy złotych?

Skarbnik odpowiedziała, że jest planowane nowe ksero. Gmina również ma tak zawartą umowę, że płacimy za kopie i serwis tych urządzeń.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał czy w takim razie strażnicy chcą nagle zrobić 8 tysięcy odbitek? To są kpiny. Zbierają z mandatów środków na 20 tysięcy złotych, żeby na samo ksero wydać 8 tysięcy?

Skarbnik poinformowała, że strażnicy mieli zwykłą drukarkę, do której kupowaliśmy tonery. Teraz będzie duże ksero.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że kupił duże ksero za pięć tysięcy złotych.

Skarbnik odpowiedziała, że kupno to jest jedna sprawa, ale potem trzeba płacić za przeglądy. Ale nie płacimy dodatkowo w tym momencie za toner i za przeglądy. To jest oczywiście plan a ile będzie zrobionych kopii i wydruków nie wiadomo.

Przewodniczący Komisji Budżetowej jeszcze raz poprosił o wytłumaczenie jak w ciągu roku koszt ksera rośnie z 380 złotych do 8 tysięcy złotych. Sam kupił duże ksero z gwarancją na dwa lata, na własność, bo inaczej się nie opłaca.

Wójt odpowiedziała, że się opłaca, bo tonery kosztują bardzo drogo.

Skarbnik poinformowała, że potem ten sprzęt przechodzi na naszą własność.

Radny Mateusz Jakubowski potwierdził, że oferty dzierżawy takiego sprzętu wraz z dostawą tonerów lepiej się opłacają niż kupno na własność.

Wójt poinformowała, że serwis przyjeżdża na każde wezwanie, jeśli jest awaria, dostarcza toner i wymienia, nie trzeba osobno kupować tonerów i tej pozycji nie ma już w budżecie. Robimy oszczędności i dbamy o finanse. W pokojach w Urzędzie Gminy nie ma już drukarek tylko kopiarki stoją na korytarzach. Po analizie finansowej okazało się, że jest to dużo tańsza opcja.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że to rozumie, ale w przypadku czterech strażników gminnych i nakład osiem tysięcy na ksero? Przewodniczący zgłosił wniosek, aby zmniejszyć środki przeznaczone na serwis i konserwację ksero dla straży gminnej z 8.000,00 złotych do 1.600,00 złotych. Radni poparli wniosek w głosowaniu: 10 osób „za”, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Przewodnicząca Rady zapytała czy nie wystąpił błąd w kwocie za usługi w zakresie ochrony danych w wysokości 18 tysięcy złotych?

Skarbnik odpowiedziała, że to musi zostać, bo chodzi o dane z serwera. Codziennie jest robiona kopia na zewnętrznym serwerze. Skarbnik dodała, że są takie same stawki jak w zeszłym roku.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że w planie na 2023 rok założono 14 tysięcy złotych więc nie zostały takie same stawki. Wzrost jest o cztery tysiące złotych. Skarbnik odpowiedziała, że sprawdzi te wysokości.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej zapytała czy środki w wysokości 21.300,00 złotych zarezerwowane na paliwo, olej, części do samochodu służbowego dotyczą nowego samochodu strażników?

Skarbnik odpowiedziała, że strażnicy mają jeden samochód i dotyczy to tego samochodu.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis zapytała o środki w wysokości 4 tysięcy złotych zaplanowane na zadaniu oczyszczani wody w zbiornikach przeciwpożarowych.

Wójt odpowiedziała, że dziale 754, czyli bezpieczeństwo publiczne i ochrona p/pożarowa jest ujęte to zadanie i Smolećcin ma w umowie ten zbiornik. Zwróciliśmy się, po rozmowach z Komendantem Powiatowej Straży Pożarnej o likwidację dwóch zbiorników, w Smolećcinie i w Przecławiu, dlatego, że są one tylko generatorem brudu, śmieci i niczym więcej. Jest wstępna zgoda, ale będzie wykonywana analiza odnośnie zapewnienia bezpieczeństwa. Były również rozmowy na temat likwidacji takiego zbiornika w Kurowie. Dwa lata temu przy upałach ryby pozdychały w tym zbiorniku, bo ktoś oczywiście te ryby tam wpuścił. Tony śniętych ryb trzeba było wywieźć, opróżnić ten zbiornik i napętnić go ponownie więc to jest tylko problem dodatkowy. Jeśli chodzi o cele przeciwpożarowe to tak naprawdę nikt z tych zbiorników nie korzysta i są tylko dla gminy obciążeniem. Wójt wyraziła nadzieję, że dostaniemy pozwolenie na likwidację.

Radna Czesława Ratajczyk zapytała, jak wygląda rozliczenie dotacji przez jednostkę Straży Pożarnej w Smolećcinie, bo były z tym problemy.

Wójt odpowiedziała, że problemy nadal są i nie ma woli Pani Prezes. Są nadal tylko spotkania i zapewnienia o zmianie biura rachunkowego. Wójt poinformowała, że proponowała, aby te dwie jednostki straży z Kołbaskowa i Smolećcina się połączyły i otrzymywały jedną dotację. Kołbaskowo byłoby skłonne, ale nie z tym kierownictwem jednostki ze Smolećcina. Ponadto Prezes OSP Smolećcin przedstawiała radnym plany co do tworzenia młodzieżowej jednostki straży a okazuje się, że w tej formacji dzieci z terenu gminy jest dwójka, a reszta przyjeżdża z gminy Dobra.

Radna Ratajczyk zapytała, czy jeśli Prezes OSP Smolećcin nie wywiązuje się z umowy to możemy wycofać dotację gminną dla tej jednostki?

Wójt odpowiedziała, że nie do końca, bo umowa jest zawarta i do końca musimy ją rozliczyć, ale możemy ją zmniejszyć. Pytanie czy na następny rok umowę z tą jednostką podpisywać, bo możemy uznać, że jednostka OSP w Kołbaskowie w pełni realizuje zadania w zakresie ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej i utrzymywać tylko jedną straż, ale to byłoby społecznie źle odebrane. Jeśli jest straż i chce działać to powinniśmy jakieś środki na to desygnować.

Radna Ratajczyk stwierdziła, że dobrze, że jest druga jednostka, a problemem jest współpraca z Prezesem OSP Smolęcina.

Wójt potwierdziła te słowa i poinformowała, że OSP Smolęcina płaci prawie 6 tysięcy złotych za obsługę księgową a i tak pracownik Urzędu Gminy Kołbaskowo robi tę obsługę, żeby rozliczyć dotacje z roku na rok.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska stwierdziła, że zadaniem straży pożarnej jest gaszenie pożarów i udział w akcjach ratowniczych a nie mundurowanie dzieci i zabawy z dziećmi. Przewodnicząca stwierdziła, że jeśli chcą to robić, to niech to robią z własnych środków. Natomiast to do czego gmina jest zobowiązana, to wykonywanie zadania związanego z działaniami przeciwpożarowymi, przeciwpowodziowymi i zapewnieniem bezpieczeństwa i to powinni robić zgodnie z przepisami.

Wójt poinformował, że z jednostką w Kołbaskowie nie ma żadnych problemów i naprawdę można na nich liczyć w każdym momencie. W przypadku Smolęcina nie ma z kim współpracować.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że trzeba również spojrzeć na proporcje ilu strażaków z każdej jednostki uczestniczy w akcjach i dotowanie również powinno być w tej proporcji.

Radna Ratajczyk zapytała czy w związku z brakiem wywiązania się z rozliczenia otrzymywanej dotacji nie ma możliwości zmiany Prezesa OSP Smolęcina przez Powiatowego Komendanta Straży Pożarnej w Policach?

Wójt odpowiedziała, że nie, bo to jest stowarzyszenie i członkowie sami wybierają prezesa. Wójt poinformowała, że na spotkaniu z przedstawicielem Państwowej Straży Pożarnej w Policach z pracownikiem Urzędu Gminy Kołbaskowo ds. obrony cywilnej była rozmowa na temat funkcjonowania jednostki w Smolęcinie i Wójt musiała prostować informacje rozpowszechniane przez Prezesa OSP Smolęcina.

Radni opowiedzieli się za podziałem dotacji dla jednostek Straży Pożarnej w wysokości 170 tysięcy złotych dla OPS Kołbaskowo i 30 tysięcy złotych dla OSP Smolęcina.

Skarbnik Gminy Pani Izabella Tyszka zapytała o decyzję w sprawie wniosku o dofinansowanie samochodu dla Policji.

Wójt zaproponowała, żeby wysokość tej dotacji uzależnić od liczebności pracowników na Posterunku Policji w Kołbaskowie. Pan Komendant cały czas obiecuje, że będzie więcej pracowników, a na razie więcej nie ma. Jeśli spełni swoją obietnicę to dołożymy środki z budżetu.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska poinformowała o złożonym przez Dyrektora Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kołbaskowie piśmie o zabezpieczeniu w przyszłorocznym budżecie kwoty 43.000,00 złotych z przeznaczeniem na opiekę dla trzech seniorów. Wcześniej była mowa o dwóch seniorach. Chodzi o zabezpieczenie pobytu w Dziennym Domu Senior+.

Skarbnik poinformowała, że w projekcie budżetu jest zaplanowane 29 tysięcy złotych więc brakuje

14 tysięcy złotych. Skarbnik poinformowała również, że otrzymała pismo od Dyrektora Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół, że po wstępnej kalkulacji dowożenia uczniów niepełnosprawnych do szkół będzie brakowało 60 tysięcy złotych. Dyrektor proponuje, aby te środki przenieść z działu wynagrodzeń w oświacie na poczet dowożenia uczniów niepełnosprawnych. Te środki muszą być zabezpieczone w pełnej kwocie ze względu na przetarg. Będzie to więc wprowadzone autopoprawką do projektu budżetu na 2024 rok. Kolejna autopoprawka będzie dotyczyła środków zabezpieczonych w rozdziale 85395 na finansowanie pracowników zatrudnionych w ramach robót publicznych. Skarbnik poprosiła o przeniesienie tych środków do działu administracja, bo to są pracownicy zatrudnieni normalnie przez urząd tylko kwestia finansowania jest inna. Finansowanie powinno być tam, gdzie jest świadczona praca.

Przewodnicząca Rady zapytała o dotację w zakresie polityki społecznej przeznaczoną na budowę budynku z mieszkaniami chronionymi dla osób z niepełnoprawnością intelektualną z terenu powiatu polickiego, na co konkretnie są przeznaczone środki w wysokości 50 tysięcy złotych?

Wójt odpowiedziała, że na budowę mieszkań chronionych. Jest to jednorazowa dotacja na zakończenie budowy.

Skarbnik poinformowała, że pozostałe gminy Dobra Szczecińska i Police również udzieliły tej dotacji.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej radna Bożena Grzybowska poinformowała, że w projekcie finansowym Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kołbaskowie znowu są bardzo ogólne określenia na co będą te środki przeznaczone mimo, wcześniejszych próśb o bardziej szczegółowe wykazy.

Skarbnik poinformowała, że otrzymała ze ZWiK-u szczegółowe rozpisanie na co poszczególne kwoty będą wydatkowane.

Wójt poprosiła, aby ten szczegółowy wykaz przesłać radnym.

Radna Małgorzata Rychel zapytała o koszt wykaszania w Gminie Kołbaskowo.

Skarbnik odpowiedziała, że na bieżący rok było 255,260,00 złotych.

Wójt poinformowała, że bardzo szybko rosną koszty bieżące związane z utrzymaniem czystości, obkaszaniem i utrzymaniem dróg. Wybudowaliśmy wiele kilometrów dróg i wiele ścieżek rowerowych więc to wszystko pociąga za sobą wzrost kosztów. Zobaczymy również jakie oferty będą złożone w przetargu na utrzymanie czystości.

Z działu 85395 kwota 373.621,00 tysięcy złotych zostaje przeniesiona do rozdziału 75023 – wniosek został przyjęty jednogłośnie 13 osób „za”.

Wniosek o przeniesienie kwoty 60.000,00 złotych z rozdziału 80101 do rozdziału 80113 - 13 osób „za”.

Wniosek o przeniesienie kwoty 6.400,00 złotych z działu 75416 z serwisu i konserwacji ksero na dział 85203 dla Ośrodka Wsparcia Senior+ w Policach – 13 osób „za”.

Na tym radni zakończyli analizę części opisowej projektu budżetu Gminy Kołbaskowo na 2024 rok.

W dalszej części posiedzenia radni podjęli dyskusję nad projektem uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo.

Skarbnik Izabella Tyszka poinformowała, że poprawki wprowadzone do projektu budżetu na 2024 rok również zostaną wprowadzone do Wieloletniej Prognozy Finansowej w poszczególnych pozycjach.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał czy budowa Gminnego Centrum Usług jest ujęta w Wieloletniej Prognozie Finansowej?

Wójt odpowiedziała, że tylko w projekcie budżetu na 2024 rok jest wpisana kwota miliona złotych na przygotowanie projektu technicznego, po przetargu. Będziemy się ubiegać o dofinansowanie zewnętrzne na to zadanie.

Do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo więcej zapytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Tomasz Kufel odczytał uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 28 listopada 2023 r. w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały budżetowej Gminy Kołbaskowo na 2024 rok.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Tomasz Kufel odczytał uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 28 listopada 2023 r. w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały Rady Gminy Kołbaskowo w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej radny Zbigniew Szczuplak poddał pod głosowanie zaopiniowanie projektu budżetu Gminy Kołbaskowo na rok 2024 wraz z poprawkami zgłoszonymi podczas posiedzenia. Projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo wraz z autopoprawkami został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie przez Komisję Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej (4 osoby „za”).

Wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy Kołbaskowo zakończyło się o godz. 13.10.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOŁOWAŁA:

Bernatowicz
MARTA BERNATOWICZ

**PRZEWODNICZĄCY KOMISJI SPORTU
ZDROWIA I POMOCY SPOŁECZNEJ
Szczeplak
ZBIGNIEW SZCZUPLAK**

LISTA OBECNOŚCI

Posiedzenie Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej
Rady Gminy Kołbaskowo
15.12.2023 r.

lp.	nazwisko i imię	miejsowość	podpis
1.	Zbigniew Szczuplak	Warzymice	
2.	Anna Sypniewska	Przeclaw	
3.	Barbara Dąbrowska	Stobno	
4.	Mateusz Jakubowski	Kurów	
5.	Czesława Ratajczyk	Przeclaw	